

KURJER RADOMSKI

WYDAWNICTWO INFORMACYJNE

WYCHODZI 3 RAZY W TYGODNIU: WE WTORKI, CZWARTKI i NIEDZIELE.

PODZIAŁ ADMINISTRACYJNY GENERALGUBERNATORSTWA.

Radom dystryktem obejmującym nowych osiem powiatów.

Na ziemiach polskich, zajętych przez Wojska Niemieckie a nie wcielonych do Państwa Niemieckiego, utworzone zostało Generalgubernatorstwo z siedzibą Generalgubernatora w Krakowie.

Generalgubernatorstwo podzielono na 4 dystrykty: krakowski, lubelski, radomski i warszawski.

W imieniu Generalgubernatora sprawuje władzę nad każdym dystryktem szef dystryktu.

Dystrykt radomski obejmuje dotychczasowy powiat radomski, oraz powiaty noworadomski, częstochowski i piotrkowski aż po nową granicę Rzeszy, dalej powiaty: pińczowski, buski, sandomierski i rawski.

Wystąpienie holendersko-belgijskie.

Król Belgów i królowa holenderska chcą pośredniczyć przy nawiązaniu rokowań pokojowych.

Amsterdam, 7. listopada.

Król Belgów i królowa holenderska zdecydowali, podczas wspólnego pobytu w Hadze, wystosować telegram do głów państw w Anglii, Francji i Niemczech, by, jak to podkreśla państwowa holenderska agencja prasowa, wysondować, czy istnieją jakieś możliwości zawarcia pokoju.

Wydano następujący komunikat:

„W brzemiennej dla całego świata godzinie, nim jeszcze w Europie zachodniej rozpocznie się wojna w całej pełni, jesteśmy przekonani, że jest to naszym obowiązkiem, znowu zabrać głos. Już swego czasu wypowiedziały się prowadzące wojnę strony, że nie miałyby nic przeciwko temu, by rozpatrzyć rzetelne i pewne podstawy dla zawarcia sprawiedliwego pokoju. Mamy wrażenie, że w obecnych stosunkach, byłoby dla nich trudnym nawiązać między sobą kontakt, by dokładniej określić

i zbliżyć ich zapatrywanie. Jako suwereni dwóch neutralnych państw, które ze wszystkimi swymi sąsiadami utrzymują dobre stosunki, jesteśmy gotowi zaoferować im nasze szczere usługi. O ile by to miało być po ich myśli, jesteśmy skłonni, wszelkimi stojącymi nam do dyspozycji środkami, które zechcą pozostawić do naszego uznania i w przekonaniu przyjacielskiego zrozumienia ułatwić pośrednictwo w przyczynieniu się do osiągnięcia porozumienia. To jest, zdaniem naszym, zadanie, które musimy spełnić dla dobra naszych narodów i w interesie całego świata. Mamy nadzieję, że nasza oferta zostanie przejęta i że tym samym uczyniony zostanie pierwszy krok ku przywróceniu trwałego pokoju”.

Komunikat holenderskiej państwowej agencji prasowej podkreśla dalej, że inicjatywa suwerenów jest nowym dowodem wspólnoty zapatrywań i solidarności, jaka istnieje między Holandją i Belgią.

O sprawiedliwy pokój.

Przemówienie Mołotowa z okazji rocznicy rewolucji październikowej.

Przewodniczący rady Komisarzy ludowych, Mołotow, w mowie swej, wygłoszonej z okazji rocznicy rewolucji październikowej, ustalił raz jeszcze stanowisko Rosji wobec obecnego położenia międzynarodowego, o czym mówił już w swej wielkiej mowie przed radą najwyższego Sowietu.

Podczas gdy w mowie tej określił Mołotow Anglię i Francję jako napastników i przeciwstawił im zainteresowanie się Ro-

sji silnemi i nienaruszonymi Niemcami, celem zachowania pokoju, badał on teraz głębsze przyczyny wojny.

Z właściwą mu otwartością ujawnił Mołotow angielski cel wojny. Rozchodzi się o obronienie imperjalistyczno-kapitalistycznego panowania, o dążenia państw posiadających, by uniedostępnić swe bogactwa państwom nieposiadającym a ich roszczenia zdusić siłą.

Drugie oskarżenie skierowane przez Mołotowa przeciwko Anglikom jest, że mają oni zamiar uogólnić obecny konflikt w nadziei, że znajdą się znowu inne państwa, które zechcą złożyć swą doninę krwi dla sprawy Anglii. Przykładem tej taktyki jest pakt turecki, który Anglia zawarła jako namiastkę, ponieważ Moskwa wzbraniała się przed tą zbrodniczą grą, a pierwszy partner Polska, została zupełnie zniszczona.

Trzecie oskarżenie skierował Mołotow przeciwko spekulantom wojennym, którzy w jaknajszerszej rozprzestrzenionej wojnie światowej, widzą pożądaną sposobność łatwego wzbogacenia się. Takie rozumowanie pokrywa się w zupełności ze stanowiskiem niemieckim.

Zrozumiałem jest, że dla Anglii i Francji, jak też i dla Ameryki oskarżenie to było bardzo dotkliwe. Jeżeli więc angielska i francuska propaganda znowu próbuje osłabić siłę tego oskarżenia, jak też wrazenie wywołane przez siłę tej argumentacji we własnych narodach twierdzeniem, że Niemcy są rozczarowane, ponieważ Rosja zachowała zasadę uneutralności i nie-

pośpieszyła z ofertą zawarcia przymierza wojskowego, mogą to Niemcy tylko odpowiedzieć, że na podobne rozumowanie odpowiedzieli już po pierwszej mowie Mołotowa. Niemcy nie prosili o pomoc wojskową. Niemcy i Rosja dążą zgodnie do lokalizacji wojny i przeciwstawiają się wspólnie planom nowego kapitalistycznego podziału świata w duchu angielskim.

Oskarżenia rosyjskie, tak jak je sformułował Mołotow, potwierdzają tylko czynne zainteresowanie sowieckie w wojnie obronnej prowadzonej przez Niemcy i wskazują, że wspólnota niemiecko-rosyjska stwarza nieograniczone możliwości, przekreślające zupełnie wszelkie angielskie plany okrążenia i zniszczenia Niemiec.

Berlin i Moskwa dążyć będą nadal do lokalizacji wojny i są zdecydowane dać światu nowy, sprawiedliwy pokój, który szczególnie małym państwom umożliwi korzystanie z przynależnego im obszaru życiowego i który ochroni je przed wyzyskiem i terrorem angielskim.

Dominja mają zapłacić za wojnę Anglii.

Następstwa katastrof. spadku angielskiego funta. — Kanada — bankierem rządu angielskiego.

Odbijające się obecnie w Londynie narady przedstawiceli dominji z rządem angielskim mają prawdopodobnie przedewszystkiem rozwiązać zagadnienia pomocy gospodarczej dla macierzy. Wiadomem jest, że w Londynie pokłada się wielką nadzieję na dostawy materiału wojennego i żywności z dominji. Anglja zawsze już potrafiła przerzucić główne ciężary prowadzonych wojen na inne państwa, a obecnie zamiary jej idą znowu w tym kierunku. Tak jak podczas wojny światowej w roku 1914, mają i w obecnym europejskim konflikcie dominja być podporą materialną dla macierzy, a tembardziej, że obecnie oprócz Francji Anglja innych sojuszników do dyspozycji niema.

Znamiennym jest, że w związku z tem redaktor główny gazety kanadyjskiej „Financier Port“ w jednym ze swych artykułów podkreśla, że oprócz dostaw materiałów wojennych i żywności, Kanada będzie musiała wziąć na siebie jeszcze dalszą odpowiedzialność; mianowicie będzie ona musiała odgrywać rolę bankiera dla niemałej części zakupów angielskich, przez przyznanie Anglii poważniejszych kredytów. Wielkości tych kredytów niemożna przewidzieć ponieważ obliczenie takie zawierałoby zbyt wiele niewiadomych czynników.

Z tego twierdzenia, które znaleźć można także i w londyń-

skich gazetach, widzi się jasno, że skutki katastrofalnego spadku funta angielskiego sięgają bardzo daleko, i jak widocznie zagrażają przefinansowaniu wojny przez Anglię. Kanada a siłą rzeczy również i inne dominja mają zapobiedz temu niebezpieczeństwu. Dominja mają płacić, by finansowe stanowisko Anglii w świecie zostało jeszcze jako-tako utrzymane. Może się łatwo zdarzyć, że przez to dominja znajdą się w takim samem położeniu, jak Stany Zjednoczone, które, jak wiadomo podczas wojny światowej, były największymi kredytodawcami Anglii i dzisiaj jeszcze czekają na spłatę długu.

Oprócz tego niemożna pominąć, że dominja oprócz podobnych bezpośrednich kredytów, będą jeszcze musiały na wojnę, prowadzoną przez Anglię i pośrednio ponieść duże wydatki. Składają się na to straty, spowodowane skurczeniem się ich handlu zagranicznego, na co skarży się już Afryka Południowa i inne obszary, do tego dochodzi drożyzna, która daje się wszędzie we znaki i konieczność stworzenia nowych źródeł dochodów przez zwiększenie podatków i danin wszelkiego rodzaju. Dominja będą musiały ponosić koszty wywołanej przez Anglię wojny w większym rozmiarze, aniżeli kiedykolwiek w historii Imperium brytyjskiego.

Zatrudnienie jeńców wojennych w rolnictwie niemieckim.

Gospodarstwo niemieckie potrzebuje również podczas wojny sił do pracy.

Jeżeli w niektórych gałęziach gospodarczych jest mniej pracy, to zato w innych praca ta potęguje się.

Wobec tego zrozumiałą jest rzeczą, że jeńców polskich zatrudnia się tam, gdzie tego potrzeba i że zatrudnienie ich, tak jak wogóle praca w Państwie, będzie planowo rozłożona.

Zadanie to powierzone zostało urzędowi pracy, które mają swych przedstawicieli w każdym obozie jeńców.

Najpilniejszym zadaniem obecnej chwili jest zaopatrzenie na zimę zbiorów okopowych. Jeńcy polscy zostali więc zaraz po ich przybyciu do Rzeszy, prawie wszyscy do tych prac przydzieleni. Liczba jeńców, pracujących obecnie na Śląsku, wynosi okragło 18.000.

Do wykonywania innych robót nie można było narazie zupełnie przydzielić jeńców, tembardziej, że dotąd nie zostało zaspokojone zapotrzebowanie sił roboczych przy robotach

ziwnych. Przy tak znacznej liczbie jeńców, która wynosi okragło 700.000 ludzi, może się to wydawać dziwnem. Należy jednak pamiętać, że większa ich część znajduje się jeszcze w etapach w samej Polsce, a 200.000 zostało rozpuszczonych do domów na skutek warunków kapitulacji Warszawy i Modlina, albo jako pochodzenia niemieckiego.

Do przetransportowania takiej ilości ludzi potrzeba aż 700 pociągów, a to nie jest tak łatwe do przeprowadzenia, ponieważ niemieckie środki lokomocji potrzebne są i do innych celów.

W końcu jeńcy, którzy przybywają do Rzeszy, muszą przejść przez kwarantannę sanitarną, co powoduje dalsze opóźnienie podjęcia przez nich pracy.

Te przejściowe trudności zostaną jednak niebawem usunięte. Po dokończeniu zbiorów okopowych przyjdzie czas, by zatrudnić jeńców wojennych przy innych robotach. Należy przy tem pamiętać, że żołnierz polski pochodzi przeważnie ze wsi. Jako robotnicy rolni Polacy zatrudniani byli w Niemczech, również

pracą na roli. Przed wojną światową zatrudniało rolnictwo niemieckie 400.000 do 500.000 polskich robotników rolnych. Natomiast między jeńcami znajdująca się będzie niewielka liczba robotników fabrycznych.

Skład ten wpłynie decydująco na dalszy sposób ich zatrudnienia. Ze zbliżającą się zimą trzeba będzie uwzględnić zapotrzebowanie robotników przy pracach leśnych. Również można będzie przystąpić do wykonania zadań, związanych z kulturą rolną, z budownictwem podziemnym i t. p. W górnictwie

roboty naziemne najprędzej otrzymają przydział jeńców.

W przyszłości będzie może ich można przydzielić do budowl nadtorowych.

Kontrakty pracy zawierane będą w każdym wypadku tylko między każdorazowym kierownikiem przedsiębiorstwa i odnośnym obozem jeńców wojennych. O warunkach płac i pracy dowiedzieć się można w urzędach pracy.

Zarobki wypłacone będą tylko obozowi. Zapłatę samych jeńców załatwia wyłącznie zarząd obozu.

Serdeczna przyjaźń między Rosją a Bułgarią.

Duże wrażenie mowy wygłoszonej podczas przyjęcia nowego posła sowieckiego w Sofji.

Sofia, 8 listopada.

Przyjęcie nowego posła Unii Sowieckiej, Ławrentiewa, przez króla Borysa III i z okazji tej wygłoszone mowy wzbudziły duże zainteresowanie w społeczeństwie i prasie bułgarskiej.

Organ rządowy „Wczera i Dnea” pisze, że pogłębienie stosunków dyplomatycznych między Rosją a Bułgarią jest okolicznością pomyślną a to tembardziej, że oba te narody łączy serdeczna przyjaźń. W dzisiejszych, dla Europy niebezpiecznych czasach, polityka obydwóch kraj ma na celu utrzymanie pokoju

i neutralności.

Wieczorna gazeta „Słowo” podkreśla te same fakty i dodaje, że różnice konstytucyjne obu kraj nie są przeszkodą dla ich wzajemnych przyjacielskich stosunków i ich współpracy. Wspólny interes utrzymania pokoju na Bałkanach wynika ze sąsiedztwa obydwu państw nad Czarnym Morzem.

Do tego dochodzi jeszcze sięgający w daleką przeszłość i decydujący kulturalny wpływ Rosji na duchowe ukształtowanie się wielu generacji bułgarskich.

Rzesza walczy tylko żołnierzami niemieckimi.

Tygodnik kroacki o wojennych szansach brytyjskich.

Wychodzący w Agram, narodowy tygodnik „Hrvatski Narod” omawia brytyjską hegemonję nad światem. Ekspansja brytyjska nigdy nie miała cech walk bohaterkich, raczej miała charakter komercyjny.

Anglja umiała wykorzystywać wojny prowadzone przez inne narody i na podwalinach innych narodów europejskich ugruntować swoje Imperium. Obecna wojna stawia jednak to imperium pod znakiem zapytania; gdyż o ile wspomnieć wojnę abi-

ALEKSANDER DUMAS
(Ojciec)

10

Kobieta o aksamitnym naszyjniku

P o w i e ś ć
Rozdział IV. — Antonia.

(Dalszy ciąg).

Zatrzymała też starca pośród tych ewolucji, i przyciągając go ku sobie, złożyła na jego czole pocałunek. Starzec wykrzyknął radośnie, wziął córkę w objęcia, podniósł jak ptaszę, i okręciwszy się kilka razy, padł na kanapę, gdzie jął ją huścić, jak matka niemowlę. Zrazu Hoffman patrzył na mistrza Bogumiła z przestraszeniem. Widząc, jak rozrzuca partycje po powietrzu, porywa córkę w objęcia, wziął go za furiata.

Ale uspokoił go niebawem uśmiech Antonii; zbierając więc z szacunkiem rozrzucone głosy, kładł je napowrót na stołach i pulpitych, końcem oka spoglądając na tę dziwną grupę, w której sam nawet starzec wyglądał dość poetycznie. Naraz coś pięściwego, niby nuta eteryczna, powiało w powietrzu; była to mgła, melodia, coś bardziej jeszcze boskiego. Był to głos Antonii. Ze swą artystyczną fantazją, poczęła ona tę cudowną kompozycję Stradelli, która ocaliła życie jej twórcy, ową Pieta Signora.

Przy pierwszych drganiach tego anielskiego głosu, Hoffman stał nieporuszony, podczas gdy stary Bogumił lekko córkę z kolan podnosząc, ułożył ją wzdłuż na kanapie; potem, pobiegłszy po Amati i dostrajając akompanjament do słów, zaczął przelewać harmonię swego smyczka pod głos Antonii, i podtrzymywać go, jak anioł podtrzymuje duszę unoszącą się do nieba.

Głos Antonii był sopranowy, posiadający całą obszerność, jaką dać może szczodroblliwość boża, nie już kobiecemu, lecz anielskiemu głosowi; Antonia przebiegła półszóstą oktawę, od wysokiego ut do głębokich nut basowych. Nigdy Hoffman nie słyszał nic tak aksamitnego, jak cztery takty śpiewane bez akompanjamentu „Pieta, Signora, di me dolente”. To westchnienie duszy cierpiącej do Boga, ta gorąca modlitwa do Pana o litość nad żalącym się cierpieniem, nabierały w ustach Antonii przeczenia czci Bożej podobnej do przestraszenia. Ze swej strony, akompanjament powtarzający echo skargi, schwyte między ziemią i niebem, godnym był ze wszechmiar tego żalosego głosu i bolesnym jak on. Mówił on nie po włosku, nie po niemiecku, ani po francusku, ale tym językiem powszechnym, który się zwie muzyką.

— „Litości, Panie, litości nade-mną nieszczęśliwą! Litości, Panie, a jeśli ma prośba dojdzie do Ciebie, niech ustąpi Twój gniew, a oczy Twe zwrócą się ku mnie łaskawie”.

Potem, gdy głosem drżącym poczęła: „Niechaj to nigdy nie nastąpi, abym została potępiona i rzucona w wieki Twego gniewu ogień, o wielki Boże! — wtedy akompanjament jakby przerażony widokiem płomieni wiecznych, błagał ze swej strony, jęczał, podtrzymywał w tonach grozy i boleści. Aż kiedy wyczerpany i bezsilny głos zamierał w piersi Antonii, akompanjament szedł dalej sam po zagasłym głosie, jak po duszy, uleciał ku niebu, ciągnął się szemrzące i żalosne modły pozostałych.

Wtem do supilkacji skrzypcowych mistrza Bogumiła zaczęła przybywać harmonia niespodziewana — cicha a zarazem potężna, niebiańska...

(D. c. n.)

syńską, potrafiła ona zmobilizować pod znakiem sankcji 40 państw przeciw Italii, teraz zaś żadne państwo nie popiera blokady Niemiec przez Anglię.

Również nie zdołała Anglia wywołać wojny światowej

przeciw hitleryzmowi. Niemcy zaś, co trzeba dobitnie podkreślić, prowadzą obecną wojnę tylko żołnierzem niemieckim, wierzając w słuszność swej sprawy, a opierając się na potęgę militarnej swego 82 milionowego Państwa.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE:

Całkowite zerwanie między Indjami a Londynem.

„Gazzete dei Popolo” donosi, że doszło do zupełnego zerwania między rządem brytyjskim a nacjonalistami indyjskimi.

W londyńskich kołach nacjonalistów indyjskich wierzono do ostatniej chwili, iż możliwe będzie zapobiedz całkowitemu upadkowi angielsko-indyjskiej współpracy, dziś jednak nadzieję tę należy ostatecznie uważać za pogrzebaną.

Stosownie do dalszych doniesień pisma, przemowę brytyjskiego vice-króla, nadawaną przez radio, przyjęły Indje z niezadowolaniem, wprost wrogo. Wymiana listów między kierownikami rozmaitych partji indyjskich a vice-królem wykazała, jak głęboka przepaść wytworzyła się pomiędzy obustronnym ujęciem spraw. Vice-król nie chciał dawać żadnych obietnic przed za-

kończeniem wojny. Ghandi zaś i Prasad zajęli stanowisko, że Indje nie mogą rządowi brytyjskiemu okazać żadnego poparcia w wojnie obecnej, dopóki rząd brytyjski nie ujawni swych celów wojennych, oraz nie zapewni Indjom odpowiedniej wolności, zawarowanej statutem dla dominioń.

Prezydent indyjskiego kongresu Dr. Prasad, w piśmie swym skierowanym w imieniu Ghandiego do vice-króla, obwinia rząd brytyjski, iż określił on Indie bez ich zgody, jako mocarstwo, prowadzące wojnę. Postawa vice-króla wywołała niezadowolenie nie tylko kongresu, ale znacznej większości opinii publicznej w Indjach

Gandhi żąda natychmiastowych wyborów do Konstytucyjnego Zgromadzenia.

Amsterdam, 7 listopada.

Według doniesień radja londyńskiego zażądał Gandhi natychmiastowych wyborów do konstytucyjnego zgromadzenia Indji. Radjo londyńskie podaje dalej, że szczegółów narazie brak.

Paudit Nehru wyjaśnia, że zerwanie rokowań jakie prowa-

wadził rząd brytyjski z narodowcami indyjskimi nastąpiło na skutek zasadniczych różnic między rządem brytyjskim a partją kongresu — a nie jak z urzędowych źródeł angielskich donoszono — między partją kongresu a ligą Moslem.

Węgiersko-słowacki traktat handlowy.

Węgiersko-słowackie rokowania gospodarcze doprowadziły do zawarcia układu handlowo-płatniczego. Układ w sprawie tranzytu będzie niebawem zawarty.

Nowozawarty układ handlowy węgiersko-słowacki obowiązuje obie strony do 31 października następnego roku. Co kwartał po nabytych doświadczeniach będą komisje obu stron zbierać się i przeprowadzać ewentualne zmiany.

Wzajemna wymiana towarów wyraża się w sumie 100 milionów koron słowackich. Węgry dostarczać będą Słowacji nierogaciznę, tłuszcz, bydło hodowlane, jarzyny, tytoń, wyroby

tekstylny, węgiel i pewne fabrykaty. Za to otrzymywać będą ze Słowacji drzewo, celulozę, papier i specjalne artykuły przemysłowe.

Dalsze pertraktacje, które niebawem będą podjęte mają obejmować problem odszkodowań obywateli słowackich wywłaszczonych z północnych Węgier.

W tym wypadku rozchodzi się o obszar 100.000 morgów, z których 40.000 było własnością kolonistów słowackich. Reszta była swego czasu kupiona z wolnej ręki i za zgodą urzędu ziemskiego przez obywateli słowackich.

Göring i Ribbentrop na przyjęciu w ambasadzie rosyjskiej.

Berlin, 7 listopada.

Generał feldmarszałek Göring i minister spraw zagranicznych Rzeszy, von Ribbentrop, wzięli we wtorek po południu

udział w pierwszym przyjęciu, wydanym przez nowomianowanego ambasadora rosyjskiego Skwařcowa, z okazji rocznicy założenia Unii Socjalistycznych Sowieckich Republik.

Prezydent Tiso dziękuje niemieckiej komisji wojskowej.

Prezydent Rzeczypospolitej Słowackiej, dr. Tiso, przyjął we wtorek szefa dotychczasowej niemieckiej komisji wojskowej, generała porucznika von Berckhausen, na audiencji pożegnalnej. Jak donosi słowackie biuro prasy, prezydent państwa dziękował generałowi za jego owocną pracę w ostatnich tak pełnych zdarzeń miesiącach i zapewnił go, że naród słowacki odnosi się

do jego odpowiedzialnej działalności z serdeczną sympatją.

Generał porucznik Otto przybył już do Presburga jako szef nowej niemieckiej misji wojskowej, podczas gdy pełnomocnik niemieckiego lotnictwa, pułkownik Krüger, już od dłuższego czasu przebywa w Słowacji.

Firma chrześcijańska.

Podania, prośby do władz urzędowych, przepisowe, język niemiecki. Pierackiego 29—5. 6—0

C Z E S Ł A W O Z I O M E K

ZAKŁADY DUKARSKO-INTROLIGATORSKIE
SKŁAD DUKÓW I MATERIAŁÓW BIUROWYCH.
Radom.—Żeromskiego 49. — Starachowice-Wierzbak.

Podania — Pisma

konwersacja — polskie i niemieckie.
Żeromskiego 2 — sklep Piotr Pułka.
1—3

OGŁOSZENIA DROBNE: za słowo 20 gr., OGŁOSZENIA HANDLOWE: cała strona 300 zł., pół str. 175 zł., 1/4 str. 100 zł., 1/8 str. 75 zł., 1/16 str. 50 zł., 1/32 str. 30 zł., 1/64 str. 20 zł., zaofiarowanie pracy 20 gr., poszukiwane 10 gr. za słowo. — Za treść ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada.

Redaktor: R. Moszczeński.

Przyjmują: Plac 3-go Maja Nr. 1 w godz. od 10 — 13 prócz niedziel i świąt.

Administrator: B. Słupnicki.

Druk Cz. Oziomek, Radom, Żeromskiego 49.